



Anna Sanecka

Religia i wspólnoty religijne w życiu osób starych

Słowa kluczowe: starość, religia, wiara, wspólnota religijna, uczestnictwo w życiu religijnym, teologia, psychologia, socjologia, przykazanie, potrzeba, pomoc, bezpieczeństwo, kontakt, towarzystwo

Keywords: old age, religion, faith, religious community, participation in religious life, theology, psychology, sociology, commandment, need, help, security, contact, company

RELIGION AND RELIGIOUS COMMUNITIES IN OLD PEOPLES' LIVES

Abstract: Old people are the main age group participating in religious life. The role of religion and religious communities in old people's lives can be presented from three different points of view: theological, psychological and sociological. From a theological point of view religion helps old people to prepare for death and meeting God in the eternal life. Preparing for death is also important from the psychological point of view as it gives some hope and reduces stress of the unknown. Religion helps old people not only to feel more secure in the last period of their lives, but to also fulfil other needs as well. From a sociological point of view the religious communities are more important than religion itself. Although the communities help the elder in regards to medical care, social services and some material needs, it is quite possible that the most important thing for old people is the possibility to talk and have social bonds in their religious communities.

Starzy ludzie w Kościele

„Nasza cerkiew trzyma się na babciach” (Afanasjew, 2005, s. 5), napisał mnich Łazarz (Afanasjew) w pierwszym zdaniu broszurki *Starość – dar Boży. Słowa pociechy dla starych parafian*

kościół prawosławny. To stwierdzenie wydaje się być prawdziwe dla wszystkich wspólnot religijnych, nie tylko dla cerkwi prawosławnej w Rosji. I choć nie wszędzie na świecie budynki świątyni wypełniają jedynie stare kobiety, to w Polsce rzeczywiście przewyższają liczebnie starych mężczyzn aktywnie uczestniczących w życiu religijnym¹. Fakt ten ma podwójną genezę: 1. średnia długość życia kobiet jest wyższa niż mężczyzn², 2. to kobiety – niezależnie od wieku – przywiązują większe znaczenie do duchowej i religijnej sfery życia³, choć same religie przyznają im zwykle mniej praw niż mężczyznom. Związki religijne nie mają zwyczaju upubliczniania danych dotyczących swoich członków/wyznawców. Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego przeprowadza wprawdzie coroczne liczenie wiernych (Dominicantes i Comunicantes), jednak wyniki tego badania przedstawiane na stronie internetowej Instytutu nastroczają problemów nie tylko z interpretacją, ale nawet stwierdzeniem, co oznaczają przedstawione tam dane liczbowe⁴. A jednak brak miarodajnych danych statystycznych nie zmienia faktu, że nawet pobieżna obserwacja wystarczy do empirycznego stwierdzenia, iż znaczny odsetek uczestników życia religijnego stanowią osoby w podeszłym wieku.

Jeżeli więc religie i wspólnoty religijne opierają się na osobach w podeszłym wieku, warto zastanowić się, dlaczego się tak dzieje i czego starzy ludzie szukają w kościołach oraz czego oczekują od religii. Ze względu na brak jednej ogólnie obowiązującej definicji religii proponuję dla potrzeb niniejszego opracowania przyjąć taką, która włącza w swój zakres także tytułowe wspólnoty religijne. *Słownik socjologii i nauk społecznych* definiuje religię jako „zbiór wierzeń, symboli i praktyk (np. rytuałów) opartych na idei *sacrum*, które łączą wierzących w ramach wspólnoty społeczno-religijnej” (Marshall, 2005, s. 278). To definicja, która pozwala zagadnieniom religii i wspólnot religijnych w życiu seniorów przyrzeć się z trzech nierozłącznych, uzupełniających się i stale przeplatających się punktów widzenia: teologicznego, psychologicznego i socjologicznego.

Także pojęcie wspólnoty religijnej, z jednej strony zawarte w tytule niniejszego artykułu, z drugiej – w przyjętej powyżej definicji religii, wymaga pewnego wyjaśnienia. Wspólnotą religijną będzie więc każda grupa parafialna czy diecezjalna, której istnienie jest pochodną wewnętrznej struktury Kościoła, każda grupa zadaniowa działająca w ra-

¹ Dane z liczenia wiernych w Kościele Katolickim w 2010 roku przedstawia „Rzeczpospolita”: „Z liczenia wiernych wynika, że w Polsce dwa razy częściej niż mężczyźni praktykują kobiety. Na dziesięć kobiet, które uczestniczą we mszy św., przypada sześć mężczyzn, a na dziesięć kobiet przystępujących do komunii św. – czterech mężczyzn” (Czaczkowska, 2011, <http://www.rp.pl/artukul/670486.html>, stan z dnia 11.01.2016.)

² Według danych GUS z 2013 roku przeciętna długość życia mężczyzn w Polsce to 73 lata, a kobiet – ponad 81. <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/TrwanieZycia.aspx>, stan z dnia 11.01.2016.

³ Patrz: E. K. Czaczkowska, 2011

⁴ Wyniki badania Dominicantes 2013 opublikowane na stronach Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego: <http://www.iskk.pl/kosciolnaswiecie/193-dominicantes-2013.html>, stan z dnia 11.01.2016.

mach Kościoła i każde stowarzyszenie wiernych⁵. Ze względu na znaczną liczbę i wielką różnorodność tak pojmowanych wspólnot religijnych we wszystkich Kościołach, a także na wielorakość ich działań, a co za tym idzie – wielość ról pełnionych w życiu członków poszczególnych Kościołów, w niniejszym opracowaniu szczegółowo przedstawiono wyłącznie ogólnopolskie wspólnoty, które w ramach Kościołów wypełniają działania pomocowe i opiekuńcze, tak ważne z punktu widzenia osób starych. Wspólnoty parafialne czy prowadzone przez nie świetlice dla seniorów zostały jedynie wspomniane.

Przy prezentacji wspólnot religijnych intencjonalnie pominięto także ważną – jak się wydaje – w życiu seniorów Rodzinę Radia Maryja. Stało się tak z jednej strony z powodu niejednoznacznego stosunku Kościoła Katolickiego do tej wspólnoty⁶, z drugiej zaś – z powodu braku rzetelnych i potwierdzonych informacji odnoszących się do niej. Uzyskanie jakichkolwiek danych na temat Rodziny Radia Maryja i celu czy powodu jej istnienia oraz form działania jest właściwie niemożliwe. Na podstronie strony internetowej⁷ znajdują się tylko kolejne odsyłacze do Centrali Radia Maryja w Chicago oraz koła w Dortmundzie⁸. Informacje o tym, czym jest Rodzina Radia Maryja, można natomiast znaleźć na jednej z podstron strony internetowej Katolickiej Agencji Informacyjnej: „Wspólnota słuchaczy Radia Maryja oraz osób identyfikujących się z poglądami prezentowanymi w tej rozgłośni”⁹. Brak informacji dotyczy także liczebności tej ogólnopolskiej przecież zbiorowości – „dokładna liczba członków Rodziny Radia Maryja nie jest znana”¹⁰, z kolei „Toruńskiej rozgłośni słucha od 1 mln. do 1,5 mln. Polaków. W większości są to osoby powyżej 60. r.ż.” (ibidem). Na podstawie tych danych trudno określić rolę, jaką wspólnota ta odgrywa w życiu swoich członków.

Perspektywa teologiczna

Z teologicznego punktu widzenia można starość traktować jako czas przygotowania do życia wiecznego, do spotkania z Bogiem. To czas podsumowania życia doczesnego, pew-

⁵ Istnienie stowarzyszeń wiernych w Kościele Katolickim regulują przepisy Kodeksu prawa kanonicznego z 1983 roku (Kodeks prawa kanonicznego *Codex Iuris canonici auctoritate Joannis Pauli PP. II promulgatus*, Księga II Lud Boży, Tytuł V Stowarzyszenia wiernych (online) <http://kanon.republika.pl/kodeks3.htm#10>, stan z dnia 11.01.2016.

⁶ Prymas Glemp: *Radio Maryja to duży problem* (<http://wiadomosci.wp.pl/kat,1371,title,Prymas-Glemp-Radio-Maryja-to-duzy-problem,wid,12321033,wiadomosc.html?ticaid=113e4b>), stan z dnia 11.01.2016, Ojciec Ludwik Wiśniewski w Poznaniu: *Radio Maryja to problem Kościoła* (http://poznan.gazeta.pl/poznan/1,36001,17005155,Ojciec_Ludwik_Wisniewski_w_Poznaniu_Radio_Maryja.html#ixzz3KVqe2VEA), stan z dnia 11.01.2016, Sympatycy Radia Maryja szczególnie wypełnili halę (http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114883,17049520,Sympatycy_Radia_Maryja_szczelnie_wypelnili_hale.html), stan z dnia 11.01.2016.

⁷ <http://www.radiomaryja.pl/>, stan z dnia 11.01.2016.

⁸ <http://www.radiomaryja.pl/rrm/>, stan z dnia 11.01.2016.

⁹ <http://www.dziedzictwo.ekai.pl/text.show?id=4649>, stan z dnia 11.01.2016.

¹⁰ <http://www.dziedzictwo.ekai.pl/text.show?id=4648>, stan z dnia 11.01.2016.

nego zestawienia czynów, które – zgodnie z doktryną katolicką – mogą zapewnić zbawienie. To ostatnie chwile na pogodzenie się z bliźnimi i Bogiem. Czasami ostatnia chwila na nawrócenie.

Teologowie, a są nimi przeważnie księża, upatrują rolę religii, a poniekąd także wspólnot religijnych, w życiu starego człowieka właśnie w takim przygotowaniu do spotkania z Bogiem. Samą starość postrzegają zaś jako przygotowanie do śmierci. Tego typu stwierdzenia znajdujemy nawet w tytułach pisanych przez nich książek, np. *Zanim uderzy dzwon* ks. M. Malińskiego czy *Koniec czy początek? Szkice o godnym starzeniu się i umieraniu* ks. W. Irka. Prace te poruszają tematykę starości jako kresu życia na ziemi i przygotowania do dalszego, nowego życia. Czasem zwracają się ku zagadnieniom związanym z opieką czy pomocą, jakiej wymagają seniorzy, w większości wyrażają jednak zainteresowanie raczej kwestią śmierci niż życia w starości. I nawet jeżeli w tytule pracy pojawia się starość, a nie śmierć i życie wieczne, autorzy i tak dość szybko przechodzą do spraw ostatecznych, jakby nie bardzo wiedząc, jak poradzić sobie ze starością, z jej specyfiką, z jej problemami i odpowiedziami, jakich oczekuje ona od religii. I chociaż rzeczywiście osoby stare, czując nieuchronnie zbliżający się koniec życia, poszukują w religii pewnej pociechy oraz odpowiedzi na pytanie, co czeka je po – coraz bliższej – śmierci, wydaje się, że takie teologiczne podejście do starości jest sprzeczne z duchem i nauką chrześcijańską, gdzie – zwłaszcza w Starym Testamencie – znajdujemy wiele fragmentów wskazujących na szczególną rolę starości jako daru od Boga. Na fakt ten zwraca uwagę ks. Piotr Ostański, który tym właśnie zagadnieniom poświęcił swoją pracę *Historiozbawcza wizja starości w Piśmie Świętym. Studium egzegetyczno-teologiczne*. Już we wstępie pisze więc: „Tematyka starości, która stanowi szczególną część losu człowieka i która przewija się, mniej lub bardziej, w refleksji ludzi wszystkich epok, jest też obecna na kartach Pisma Świętego (...) Jedną z charakterystycznych cech biblijnego spojrzenia na człowieka jest jego podwójna perspektywa, świecka i religijna (...) Ów podwójny rys jest również obecny w biblijnym spojrzeniu na starość (...) Pisarze biblijni poświęcają mu (spojrzeniu człowieka Biblii na ten etap życia) sporo miejsca w swoich dziełach, wyrażają się o nim zawsze z powagą i ukazują go jako ostatnią fazę ludzkiego dojrzewania. W ich patrzeniu na podeszły wiek kryje się spojrzenie samego Boga na ten etap życia” (Ostański, 2007, s. 126–127).

Fakt postrzegania starości jako szczególnej nagrody, daru od Boga bardzo jednoznacznie wskazany jest w jedynym przykazaniu, które, oprócz nakazu lub zakazu robienia czegoś, zawiera też wyraźną informację o następstwie jego przestrzegania. Niestety tradycje religijne przekazują je zwykle w formie skróconej z pominięciem właśnie tego znaczącego elementu. Zatem biblijne przykazania: „Czcij ojca twego i matkę swoją, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie” (Wj 20,12) oraz „Czcij swego ojca i swoją matkę, jak ci nakazał Pan, Bóg twój, abyś długo żył i aby ci się dobrze powodziło na ziemi, którą ci daje Pan, Bóg twój” (Pwt 5,16). W powszechnym przekazie otrzymujemy w zniekształconej formie: czcij ojca swego i matkę swoją. Tak przekazywane przy-

kazanie obliguje człowieka do czci, a co za tym idzie – szacunku, wspierania, udzielania pomocy dla swoich rodziców i innych starszych, całkowicie pomijając jednak fragment nobilitujący długie życie, a więc osiągnięcie starości i samą starość.

Stary Testament pełen zaś jest sędziwych starców, choć i tam pojawia się już oczekiwanie nieśmiertelności i wiecznego zjednoczenia z Bogiem (znacznie wyraźniej zaznaczające się w Nowym Testamencie), a śmierć przedwczesna nie zawsze postrzegana jest jako kara za grzechy – „Sprawiedliwy, choćby umarł przedwcześnie, znajdzie odpoczynek” (Mdr 4,7). Mniej obecny jest temat starości w Nowym Testamencie i – jak pisze Ostański – „praktycznie dotyczy tylko trzech zagadnień: materialnej pomocy dla wdów; wsparcia dla starszych rodziców; szacunku dla starców” (Ostański, 2007, s. 591). Ważne zagadnienia i wskazania możemy znaleźć w Listach św. Pawła, choć Apostoł w swoich czternastu listach, w których udziela adresatom wielu rad dotyczących różnych obszarów życia, stosunkowo niewiele miejsca poświęca tematyce starości, wskazówkom dotyczącym osób starych lub stosunku do nich, o samej zaś starości wyraża się nie bardzo pochlebnie: „Ponieważ zaś mówi o nowym, pierwsze uznał za przestarzałe; a to, co się przedawnia i starzeje, bliskie jest zniszczenia” (Hbr 8,13). W *I Liście do Tymoteusza* przedstawia Apostoł Paweł wskazówki dotyczące traktowania osób starszych, szczególnie – wdów: „Starszego wiekiem nie strofuj, lecz nakłaniaj prośbą jak ojca, młodszych – jak braci, starsze kobiety – jak matki; młodsze – jak siostry, z całą czystością! Miej we czci te wdowy, które są rzeczywiście wdowami. Jeśli jakaś wdowa ma dzieci albo wnuki, niechże się one uczą najpierw pieczołowitości względem własnej rodziny i odpłacania się rodzicom wdzięcznością!” (1 Tm 5, 1–4). W *Liście do Tytusa* zamieszcza Paweł swoją wizję starego człowieka. Wizję dość wymagającą: „starcy winni być ludźmi trzeźwymi, statecznymi, roztroprnymi odznaczającymi się zdrową wiarą, miłością, cierpliwością. Podobnie starsze kobiety winny być w zewnętrznym ułożeniu jak najskromniejsze, winny unikać plotek i oszczerstw, nie upijać się winem, a uczyć innych dobrego. Niech pouczają młode kobiety, jak mają kochać mężów, dzieci, jak mają być rozumne, czyste, gospodarne, dobre, poddane swym mężom – aby nie bluźniono słowu Bożemu” (Tt 2, 2–5). Takie oczekiwania mogą być niewygodne dla samych osób starych, które na podstawie innych biblijnych fragmentów mogły się przyzwyczaić do specjalnego traktowania i poważania ze względu na sam wiek, a nie indywidualne przymioty. Mogą być jednak także mobilizujące dla osób poważnie traktujących naukę Pisma Świętego.

Trudno wyobrazić sobie, aby osoba naprawdę wierząca, znająca Pismo Święte i przywiązująca dużą wagę do religii, nie miała świadomości, jak w perspektywie biblijnej wygląda wiek podeszły, jak widzi lub powinno widzieć go chrześcijaństwo. W takiej perspektywie trudno zgodzić się z coraz częstszymi stwierdzeniami, że „starość się Panu Bogu nie udała”. Biblijne przykłady wskazują też zresztą, że długie życie było szczęśliwe i spełnione, jak w przypadku Abrahama, który „dożył lat stu siedemdziesięciu pięciu (...) i zmarł w późnej, lecz szczęśliwej starości, syt życia, i połączył się ze swoimi przodkami” (Rodz 25,7–8). Znając te biblijne refleksje nad starością i mając świadomość biblijnego

postrzegania starości jako szczególnego daru od Boga i jako pewnego rodzaju doczesnej już nagrody za dobre, sprawiedliwe życie, sami ludzie starzy mogą postrzegać swój podeszły wiek jako takie właśnie błogosławieństwo, szczególny przywilej, choć oczywiście dziś o wiele więcej osób niż w czasach biblijnych dożywa podeszłych lat. Mogą też w oparciu o religię i przekaz biblijny oczekiwać wsparcia i pomocy oraz szacunku od innych ludzi.

Perspektywa psychologiczna

Z psychologicznego punktu widzenia religia daje pewnego rodzaju nadzieję, w przypadku prawdziwej głębokiej wiary – nawet pewność istnienia życia po śmierci. To nadzieja na to, że śmierć nie jest jednak ostatecznym kresem istnienia. Ponieważ brak jakichkolwiek twardych dowodów na to, co czeka człowieka po śmierci, osoby stare, których problem zbliżającego się końca życia dotyczy szczególnie – jak mówi jeden ze starych bohaterów sztuki „Hopla, żyjemy!”¹¹: „śmierć przydarza się zwykle ludziom starym” – mogą szukać w religii i wierze nadziei na to, że Stwórca ma im coś jeszcze do zaproponowania. To pewnego rodzaju pociecha – wiara i religia chrześcijańska dają bowiem perspektywę zmartwychwstania i życia wiecznego. Sytuacja niepewności jest jedną z bardziej niekomfortowych i stresujących dla człowieka. Nieznane budzi też zwykle najwięcej lęku i wywołuje poczucie braku bezpieczeństwa. Jakakolwiek więc wiedza, nawet oparta na przyjmowaniu za prawdziwe przekonania o życiu wiecznym na podstawie wiary w cudze świadectwo, zmniejsza ten lęk. Inna z bohaterek wspomnianej już sztuki, nazywana przez autorkę Bigotką, mówi z nieukrywaną wyższością, że „wie, co ją czeka po śmierci”¹². I rzeczywiście, osoby wierzące, te, które wiedzą, że coś będzie i co będzie dalej, zdają się być w sytuacji jakby uprzywilejowanej. Można stwierdzić, że religia, wiara religijna zaspokaja ich bardzo pierwotną, zgodnie w piramidą Masłowa, potrzebę bezpieczeństwa. Ale z psychologicznego punktu widzenia religia i udział w życiu religijnym oraz wspólnotach religijnych dają też swoim wyznawcom zaspokojenie innych potrzeb. Właściwie można powiedzieć, że wszystkie poziomy piramidy potrzeb Masłowa w jakimś stopniu są realizowane bądź przez religię *per se*, bądź przez wspólnoty wyznaniowe. Poza tym, że daje pewnego rodzaju poczucie bezpieczeństwa, religia pozwala na znalezienie miłości (Bożej oraz ze strony bliźnich) nawet osobom, które poza sferą religijną nie czują się kochane i nie funkcjonują w związkach rodzinnych, emocjonalnych czy intymnych. A to częsta sytuacja w przypadku samotnych osób starych. Religia pozwala też na zaspokojenie potrzeby szacunku w obszarze własnej godności oraz poszanowania ze strony innych. Osoby religijne będą uznawały wszystkich ludzi za równe sobie „dzieci Boże”,

¹¹ „Hopla, żyjemy!” – sztuka teatralna autorstwa Krystyny Meissner, wystawiona przez autorkę we Wrocławskim Teatrze Współczesnym. Premiera 29.06.2012. Tekst sztuki nie ukazał się w formie drukowanej.

¹² Ibidem.

którym wrodzony szacunek należy jest w związku z ich człowieczeństwem. To ważny element w życiu ludzi starych, którzy we współczesnym świecie nie cieszą już takim poważaniem w związku np. z życiowym doświadczeniem. Najwięcej miejsca na religię znajduje się jednak na najwyższym poziomie piramidy. To poziom potrzeby samorealizacji, czyli osiągnięcia tego wszystkiego, co jest dla człowieka możliwe, a jak wiadomo „u Boga wszystko jest możliwe” (Mt 19, 26). Wśród potrzeb samorealizacji znajdują się wprost wszelkie potrzeby transcendentne czy religijne – potrzeby posiadania, poznawania, badania i obcowania z obecnym w religiach *sacrum*. Dodatkowo chrześcijaństwo uczy też, że grzechem jest niewykorzystywanie otrzymanych od Boga darów, zdolności, talentów¹³.

Także związki religijne pozwalają ludziom, w tym szczególnie starym, na zaspokajanie poszczególnych potrzeb. Poczynając od potrzeb biologicznych, kiedy korzystają np. z domów opieki czy pomocy medycznej, poprzez zaspokajanie tak ważnej potrzeby przynależności, bezdyskusyjnie wpisanej w społeczny, grupowy charakter religii, na potrzeby samorealizacji kończąc – np. w przypadku uczestnictwa w zajęciach organizowanych przez parafialne świetlice dla seniorów.

Perspektywa socjologiczna

Z socjologicznego punktu widzenia ważne okazuje się przede wszystkim funkcjonowanie seniorów we wspólnotach religijnych. Jest to z jednej strony to wszystko, co wspólnoty wyznaniowe proponują starym ludziom, z drugiej to, czego sami seniorzy od nich oczekują. Pierwsza grupa interakcji wspólnota religijna–człowiek stary wynika wprost ze wskazań zawartych w Piśmie Świętym oraz w wykładniach zasad moralności poszczególnych kościołów, takich jak katechizmy. Jest więc to punkt widzenia ściśle powiązany z teologicznym i, jako odnoszący się do aktualnej rzeczywistości Kościoła oraz interpretujący coraz aktualniejszy problem starości z punktu widzenia nie tylko socjologii, ale także teologii, włączający się w obszar teologii praktycznej. Literatura przedmiotu raczej przedstawia to zagadnienie z punktu widzenia tych właśnie wspólnot religijnych i ich powinności względem osób starych. Zwykle powinności te obejmują działania z zakresu pomocy i opieki nad ludźmi starymi. Pomoc zaś dotyczy obszarów: materialnego, duchowego czy psychicznego. Znacznie mniej znajdujemy wypowiedzi samych seniorów na temat tego, jaką rolę w ich życiu pełnią wspólnoty religijne.

Jan Paweł II w swojej Encyklice *Centesimus Annus*, przedstawiając katolicką opcję na rzecz ubogich, pisze: „Opcja ta nie dotyczy tylko ubóstwa materialnego, wiadomo bowiem, że zwłaszcza we współczesnym społeczeństwie spotyka się liczne formy ubóstwa nie tylko ekonomicznego, ale również kulturowego i religijnego. Miłość Kościoła do ubogich, kierująca jego działaniem i należąca do jego stałej tradycji, każe mu zwracać

¹³ Patrz: Mt 25, 14–30; Łk 19, 12–26.

się ku światu (...) W krajach zachodnich istnieje różnorakie ubóstwo grup zepchniętych na margines, ludzi starych i chorych, ofiar konsumizmu” (CA 57). W tym fragmencie papieskiej Encykliki ludzie starzy są wprost wymienieni jako zepchnięci na margines, społecznie upośledzeni i wymagający pomocy. Na gruncie Kościoła Katolickiego zadania pomocowe wypełniają przede wszystkim Caritas Polska oraz Caritas poszczególnych diecezji. Obszary ich działania, których beneficjentami mogą być ludzie starzy, obejmują: parafialne i diecezjalne punkty wydawania odzieży, parafialne i diecezjalne punkty wydawania żywności, wypożyczalnie sprzętu rehabilitacyjnego, jadłodajnie dla ubogich, domy pomocy społecznej, świetlice parafialne dla seniorów, domy dziennego pobytu dla seniorów, hospicja domowe i stacjonarne, stacjonarne i ambulatoryjne zakłady rehabilitacyjne¹⁴. Szczególne znaczenie w dziele pomocy – w tym także osobom starszym – przypisywana jest parafiom, jako zbiorowościom, które znają swoich członków bezpośrednio i orientują się w ich indywidualnej sytuacji i potrzebach. „W centrum działalności charytatywnej parafii stoi człowiek potrzebujący, który jawi się zawsze jako istota religijna i społeczna. (...) Pomocy od społeczeństwa, a w tym i od wspólnoty parafialnej, oczekują opuszczone matki, ludzie chorzy i niepełnosprawni, samotni i w podeszłym wieku, ludzie ubodzy, żyjący w nędzy i oczywiście bezdomni” (Drożdż, 2012, s. 53).

Podobnego typu działania pomocowe skierowane do seniorów prowadzą też inne kościoły – kościół prawosławny i jego wspólnoty diecezjalne oraz parafialne, a także wspólnoty protestanckie. W kościele prawosławnym działają ośrodki miłosierdzia ELEOS poszczególnych diecezji i oraz liczne domy opieki¹⁵. Są to także niezinstytucjonalizowane, spontaniczne działania członków wspólnot parafialnych. ELEOS, podobnie jak katolicki Caritas, „[o]rganizuje pomoc charytatywną, pomoc rodzinom ubogim i patologicznym, dzieciom z tych rodzin, wychowankom domów dziecka, osobom starszym, chorym, ubogim, bezdomnym, emigrantom i uchodźcom oraz osobom znajdującym się w trudnej sytuacji. (...) Ośrodek wydaje odzież i żywność, organizuje wypoczynek letni i wycieczki, prowadzi zajęcia świetlicowe, organizuje pomoc w miejscu zamieszkania osób starszych i chorych, przeciwdziała negatywnym zjawiskom społecznym” (Busłowska, 2009, s. 72). Protestancka DIAKONIA, działając w oparciu o słowa Jezusa „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych moich braci, mnie uczyniliście” (Mt 25,40), „wspiera diecezjalną działalność diakonijną i koordynuje projekty na rzecz pomocy osobom starszym, niepełnosprawnym, dzieciom, młodzieży i rodzinom w trudnej sytuacji życiowej”¹⁶. Osobom starszym Diakonia świadczy pomoc prowadząc m.in. domy opieki, wypożyczalnie sprzętu rehabilitacyjnego, kluby seniora, zajęcia komputerowe i prelekcje czy oferując ambulatoryjną pomoc medyczną.

¹⁴ Pełny wykaz wraz z liczbą placówek danego typu, patrz: B. Drożdż, *Kościelna opcja na rzecz ubogich*, s. 45.

¹⁵ W Grabarce, w Trześciance, w Jeleniej Górze, *Betania* w Stanisławowie, *Samarytanin* w Hajnówce, *Arka* w Koźminie, w Lublinie. Patrz: L. Busłowska (opr.), s. 72–73.

¹⁶ <http://www.diakonia.org.pl>, stan z dnia 11.01.2016.

Udzielając tego typu wsparcia i pomocy ludziom starym, Kościoły i wspólnoty religijne wywiązują się z narzuconych im wymagań moralnych. Czy spełniają tym samym oczekiwania swoich członków w podeszłym wieku, pozostaje oddzielnym zagadnieniem. Brunon Synak jako swoiste potrzeby seniorów wskazuje 1. potrzebę przynależności – integracji i towarzystwa, 2. potrzebę użyteczności i uznania, w tym także udziału w zinstytucjonalizowanych formach aktywności społecznej, 3. potrzebę niezależności przestrzennej i ekonomicznej, 4. potrzebę fizycznego i psychicznego bezpieczeństwa oraz 5. potrzebę satysfakcji życiowej (Synak, 1982, s. 38). Co najmniej trzy z nich mogą być zaspokajane przez uczestnictwo w życiu religijnym i przynależność do wspólnoty religijnej. Piotr Czekanowski w swoim tekście *Rodzina w życiu osób starszych i osoby starsze w rodzinie*, zamieszczonym w tomie *Polska starość*, pisząc o starych ludziach w rodzinie, wyraźnie zwraca uwagę na ich osamotnienie. Jednocześnie definiuje samotność jako obiektywny brak kontaktów z innymi ludźmi, a osamotnienie jako subiektywną i przykrą reakcję na brak tych kontaktów¹⁷. Osoby stare są grupą wyraźnie marginalizowaną w życiu społecznym, w tym także życiu towarzyskim. Nie bez przyczyny to osoby stare, obok dzieci, osób pod wpływem alkoholu oraz żartownisiów, są wymieniane przez pracowników infolinii oraz centrów obsługujących numery alarmowe jako te, które dzwonią najczęściej. Dzwonią po to, aby z kimś porozmawiać. Jak mówi np. Małgorzata Smolarek, kierownik Wojewódzkiego Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Szczecinie, cytowana w jednym z artykułów dotyczących działania numeru 112: „Kiedy obsługiwaliśmy tylko Szczecin, operatorzy, których na zmianie jest siedmiu, odbierali średnio 875 zgłoszeń na dobę. (...) Odkąd dołączyły nowe powiaty, ta liczba wzrosła do 2,5 tys. telefonów na dobę. Jedynie 15 proc. z nich to zgłoszenia zasadne (...). Reszta, czyli 85 proc., po prostu blokuje linię (...). Dzwonią też starsi ludzie, którzy chcą z kimś porozmawiać”¹⁸. I nie jest to głos odosobniony. Podobne uwagi zgłaszają pracownicy infolinii, i to nie tylko tych bezpłatnych.

W poszukiwaniu Boga czy kontaktu i zainteresowania?

Czy starsi ludzie w Kościele i wspólnotach religijnych szukają rzeczywiście wyłącznie Boga i pociechy w obliczu zbliżającej się śmierci? Czy może traktują te miejsca jako możliwość spotkania się z ludźmi, jako możliwość rozmowy? Jeśli tak, to czy słusznie oczekują, że ktoś – ksiądz, inny człowiek, np. członek ich wspólnoty religijnej – będzie tam mieć dla nich czas i ochotę na rozmowę i poświęcenie im czasu? Wydaje się, że uzasadnionym jest oczekiwanie, że akurat za drzwiami świątyni pędzący czas trochę zwolni. Że znajdzie się ten czas na rozmowę, że przestanie być przeliczany na zarobione lub stracone

¹⁷ Patrz: P. Czekanowski, *Rodzina w życiu osób starszych i osoby starsze w rodzinie* [w:] B. Synak (red.), *Polska starość*. Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

¹⁸ http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,34959,14979884,Halo__alarmowy_112__Teraz_zaspiewam_piosenke__A_ktos.html#ixzz3DcWsWeWY, stan z dnia 11.01.2016.

złotówki, dolary, euro... Przecież wszyscy wierzący doskonale pamiętają, a przynajmniej powinni pamiętać, że Jezus wyrzucił z jerozolimskiej świątyni kupców, przypominając, że świątynia ma być „domem modlitwy”¹⁹, oraz że nakazał miłować bliźniego.

Po pewnym okresie w historii cywilizacji, który cechował się wzrostem społecznego prestiżu starości, utożsamianej z doświadczeniem, mądrością i pamięcią historyczną, ludzkość znowu wróciła do pojmowania starości charakterystycznego dla plemion koczowniczych. Wtedy starcy nie nadążali za grupą lub opóźniali jej przemieszczanie się, dziś – nie nadążają za pędzącym coraz szybciej światem. Starość jest kłopotliwa i niezgodna z obowiązującym kultem młodości oraz życiem w ciągłym biegu. Nie dotrzymuje kroku młodym, zdrowym, skomputeryzowanym, wiecznie zabieganym. A to powoduje, że starzy ludzie często traktowani są z lekceważeniem, pogardliwie, z politowaniem, protekcyjnie. Jak zauważył E. H. Erikson, „rosnąca liczba ludzi w podeszłym wieku zaczyna być traktowana jako masa staruszków, a nie elita starców” (Erikson, 2002, s. 9). Warto więc wierzyć i mieć nadzieję, że chociaż w murach świątyni i w ramach wspólnot religijnych ludzie starzy mogliby liczyć na tak potrzebne im zrozumienie, pomoc, opiekę, rozmowę, pocieszenie, a przede wszystkim – czas i towarzystwo, tym bardziej że, jak wskazują wyniki badań opublikowane przez *Proceedings of the National Academy of Science*: „Po wyeliminowaniu czynników chorobowych naukowcy doszli do wniosku, że przyczyną wzrostu śmiertelności jest właśnie izolacja społeczna”. To pierwsze badanie, które wykazuje, że osamotnienie ma tak istotny wpływ na stan zdrowia”²⁰.

WYKAZ SKRÓTÓW

Księgi Biblijne

Stary Testament

Mdr	Księga Mądrości
Pwt	Księga Powtórzonego Prawa
Rodz	Księga Rodzaju
Wj	Księga Wyjścia

Nowy Testament

Hbr	List do Hebrajczyków
Łk	Ewangelia według św. Łukasza
Mt	Ewangelia według św. Mateusza
Mk	Ewangelia według św. Marka
1 Tm	Pierwszy List św. Pawła do Tymoteusza
Tt	List św. Pawła do Tytusa

¹⁹ Patrz: Mt 21, 12–13, Mk 11, 15–17, Łk 19, 45–46.

²⁰ Patrz: Steptoe A., Shankar A., Demakakos P., Wardle J., *Social isolation, loneliness, and all-cause mortality in older men and women* (online), <http://www.pnas.org/content/110/15/5797.full>, stan z dnia 11.01.2016.

Dokumenty Kościoła

CA Encyklika *Centesimus Annus*

Bibliografia

- Busłowska L., (opr.), 2009, *Droga. Prawda. Życie*, Warszawska Metropolia Prawosławna, Hajnówka.
- Czekanowski P., 2002, *Rodzina w życiu osób starszych i osoby starsze w rodzinie* [w:] B. Synak (red.), *Polska starość*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Drożdż B., 1998, *Duszpasterstwo charytatywne w diecezji i parafii* [w:] J. Stala (red.), *Życie i śmierć. Wyzwania działalności charytatywnej*, Polihymnia, Tarnów.
- Drożdż B., 2012, *Kościelna opcja na rzecz ubogich* [w:] J. Stala (red.) *Życie i śmierć. Wyzwania działalności charytatywnej*, Polihymnia, Tarnów.
- Erikson E.H., 2002, *Dopełniony cykl życia*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań.
- Marshall G., (red.), 2005, *Słownik socjologii i nauk społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Ostański P., 2007, *Historiozbawcza wizja starości w Piśmie Świętym. Studium egzegetyczno-teologiczne*, Uniwersytet Adama Mickiewicza. Wydział Teologiczny. Studia i materiały, Poznań.
- Synak B., 1982, *Migracja i adaptacja ludzi starszych do środowiska miejskiego*, Zeszyty naukowe UG. Rozprawy i monografie, Gdańsk.

Netografia

- Czaczkowska E. K., 2011, *Liczej do komunii. To źle?* [online], <http://www.rp.pl/artykul/670486.html>, stan z dnia 11.01.2016.
- <http://biblia.deon.pl/>, stan z dnia 11.01.2016.
- <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/TrwanieZycia.aspx>, stan z dnia 11.01.2016.
- http://poznan.gazeta.pl/poznan/1,36001,17005155,Ojciec_Ludwik_Wisniewski_w_Poznaniu_Radio_Maryja.html#ixzz3KVqe2VEA, stan z dnia 11.01.2016.
- http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114883,17049520,Sympatycy_Radia_Maryja_szczelnie_wypelnili_hale.html, stan z dnia 11.01.2016.
- <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1371,title,Prymas-Glemp-Radio-Maryja-to-duzy-problem,wid,12321033,wiadomosc.html?ticaid=113e4b>, stan z dnia 11.01.2016.
- <http://www.diakonia.org.pl/>, stan z dnia 11.01.2016.
- <http://www.dziedzictwo.ekai.pl/>, stan z dnia 11.01.2016.
- <http://www.dziedzictwo.ekai.pl/text.show?id=4648>, stan z dnia 11.01.2016.
- <http://www.iskk.pl/kosciolnaswiecie/193-dominicantes-2013.html>, stan z dnia 11.01.2016.
- Jan Paweł II, Encyklika „*Centesimus Annus*” [online], http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/centesimus_1.html, stan z dnia 11.01.2016.
- Kodeks prawa kanonicznego *Codex Iuris canonici auctoritate Joannis Pauli PP. II promulgatus*, [online] <http://kanon.republika.pl/index.html>, stan z dnia 11.01.2016.

- Łukaszuk A., 2013, *Halo, alarmowy 112? Teraz zaśpiewam piosenkę. „A ktoś czeka na pomoc”* [online], http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,34959,14979884,Halo__alarmowy_112__Teraz_zaspiewam_piosenke___A_ktos.html#ixzz3DcWsWeWY, stan z dnia 11.01.2016.
- Rodzina i przyjaciele trzymają przy życiu* [online], <http://www.polishupdate.com/blog/2013/04/rodzina-i-przyjaciele-trzymaja-przy-zyciu/>, stan z dnia 11.01.2016.
- Steptoe A., Shankar A., Demakakos P., Wardle J., *Social isolation, loneliness, and all-cause mortality in older men and women* [online], <http://www.pnas.org/content/110/15/5797.full>, stan z dnia 11.01.2016.